

## SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW!

Uczniowie klas IV a oraz V b i c w dniu 21.03.2019 r. wzięli udział w Regionalnym Konkursie Recytatorskim „Oswoić poezję”, organizowanym w Szkole Podstawowej nr 6 w Sosnowcu.

Aleksandra Zawalska, uczennica klasy V b zajęła I miejsce, a jej koleżanka Liliana Bulińska – III. Wiktor Majchrowski z klasy V c otrzymał wyróżnienie. Laureaci odebrali dyplomy i nagrody na zorganizowanej w dniu 29.03.2019 r. uroczystej gali.

## Z WIZYTĄ W "TEATRZE" ...

Dnia 22.01.2019 r. uczniowie klas 5 b, 6 a i 8 a udali się do Technicznych Zakładów Naukowych w Dąbrowie Górniczej na sztukę pod tytułem „Mały Książę”. Przedstawienie było adaptacją książki Antoine’a de Saint-Exupéry’ego pod tym samym tytułem. Reżyserem spektaklu był Tomasz Smoter.

Głównym bohaterem przedstawienia był tytułowy Mały Książę, który poznał pilota z rozbitego samolotu. Chłopiec opowiadał mu historię swojego życia: skąd pochodzi, jakie odwiedził planety i jak bardzo kocha swoją różę. Okazało się, że w czasie swojej podróży, bohater poznał wielu interesujących ludzi. Byli to na przykład: Bankier, Pijak, Geograf. Gdy mężczyzna naprawił samolot, wrócił do domu, a chłopiec na swoją planetę. To spotkanie zmieniło ich oboje.

Na szczególną uwagę zasługuje gra aktorów z teatru „Cracovia”. Wszyscy wykazali się ogromnym talentem, a ich kostiumy były barwne i kolorowe. Bez trudu można było odgadnąć, kim jest dana postać.



## Z wizytą w "teatrze" ... Twórczość naszych uczniów.

Dzięki zastosowaniu efektów specjalnych (były to: wyświetlane zdjęcia, różnokolorowe światła) przenieśliśmy się z bohaterami w ich krainę. Całość

dopełniła muzyka, która współgrała z klimatem przedstawienia. Sztuka bardzo mi się podobała. Najbardziej urzekła mnie podróż Małego Księcia na planetę Geografa.

Chętnie wybiorę się jeszcze raz na jakieś przedstawienie. **Julian Baran, uczeń klasy V b.**

W dniu 22 stycznia 2019 roku uczniowie klas V b, VI a i VIII a udali

się do Technicznych Zakładów Naukowych w Dąbrowie Górniczej na spektakl pod tytułem „Mały Książę”, stanowiący adaptację powieści filozoficznej Antoinego

de Saint Exupéry'ego. Przedstawienie w reżyserii Tomasza Smotera wystawiał teatr „Cracovia”. Głównym wątkiem była wędrówka Małego Księcia

po różnych planetach, na których spotykał postacie osób dorosłych, takich jak: Król, Lis, Prózny, Pijak, Bankier, Geograf, w role których wcieliłi



Ewa Breguła, Dagna Felix, Grzegorz Juras, Marcin Wójtowicz. Mały Książę opuścił Różę i zwiedzał rozmaite planety w poszukiwaniu miłości i przyjaźni. Na koniec zrozumiał, że kocha „swoją

kwiat” i wrócił do niego. Dekoracja sceny była skromna, tło stanowił zmieniający się obraz z projektora. Charakteryzacja aktorów nie wyróżniała się, kostiumy były odpowiednie do odgrywanych

ról. Aktorzy wczuli się i bardzo dobrze ukazywali uczucia prezentowanych postaci. Akcję spektaklu uzupełniała muzyka, dopasowana do danej sceny.

Moim zdaniem wystawiana

adaptacja książki nie była imponująca, być może z powodu pomieszczenia, w jakim została rozegrana akcja i atmosfery w sali. Gdyby została wystawiona w teatrze, nawet

sama gra aktorów zrobiłaby na mnie większe wrażenie. Pod koniec przedstawienia byłem znużony. Uważam, że w zrozumieniu sztuki na pewno pomogłoby wcześniejsze

przeczytanie książki, czego nie zrobiłem. **Wiktor Łaganowski, uczeń klasy V b.**

<p>Mój dziadek Stanisław mieszka w centrum Sosnowca. Bardzo lubię z nim spędzać czas. Jest wysoki i szczupły. Ma sylwetkę wyprostowaną i zgrabną. Twarz ma okrągłą, rumianą i zawsze uśmiechniętą. Oczy czarne i duże. Włosy gęste, falujące i lekko siwe. Mówi zawsze powoli i głośno. Bardzo lubi dużo rozmawiać</p>	<p>i opowiadać, a nawet gestykulować rękami. Jest bardzo pracowity i dokładny. Dużo czasu spędza na swojej działce. Na wiosnę kopie i sieje warzywa oraz kwiaty. Latem zbiera plony i robi przetwory domowe. Poza działką znajduje czas na siłownię, w której ćwiczę dbając o swoją sylwetkę. Dużo czasu spędza w sklepach, kupując</p>	<p>sobie modne ubrania i zdrową żywność. Bardzo kocham swojego dziadka. Często z nim spaceruję po parku i chodzę na plac zabaw.</p> <p><b>Kinga Trybulska, uczennica klasy IV a.</b></p> <p>Moja babcia nosi imię Irena. Ma 64 lata i mieszka w Sosnowcu przy ulicy Kisielewskiego. To mama mojej mamy. Jest</p>	<p>niewysoką, krótko obciętą brunetką. Ubiera się wygodnie. Najbardziej lubi dżinsy i luźne bluzki oraz sportowe buty. Ceni sobie naturalność, dlatego w ogóle się nie maluje. Od czterech lat jest na emeryturze, dlatego poświęca mi większość swojego czasu. Uwielbia spotkania rodzinne, więc wszystkie</p>	<p>święta spędzamy u dziadków. Babcia to opiekuńcza, serdeczna i wesoła osoba. Dużo czyta i ciekawie opowiada różne historie. Bardzo ją kocham i mogę bez wahania powiedzieć, że mam najwspanialszą babcie na świecie.</p> <p><b>Patrycja Koziół, uczennica klasy IV a.</b></p>
--	---	--	---	---

<p>„Zima” Zima jest bardzo zimna i biała. Zima to pora taka wspaniała! Lubią ją dzieci, misie, pingwiny. Lubią ją chłopcy, jak i dziewczyny. Skoki narciarskie, sanki, bałwany, Lepienie w igło kolejnej ściany. Fortece śnieżne, kule, armaty Nie zawsze wróżą Ci tarapaty.</p>	<p>Zabawa świetna w zimie przybywa, Czy jesteś młoda, czyś starościna. Zima nasza bielusińska, śnieżek prószy, lód nie pęka. Mroźny wietrzyk w szyby stuka. Kto to taki? Czego szuka? Uhu! Puchu Wam nawieję! Bałwan marchew przyodzieje. Narty, sanki i jabłuszka, każdy sunie jak kaczuszka.</p>	<p>Zimne nosy, uszy, nogi biegną szybko do gospody, przy kominku, przy herbacie będą czytać bajkę tacie. O zimowej porze roku, co pojawia się o zmroku, sypie białym, śnieżnym puchem i odchodzi szybkim ruchem.</p> <p><b>Miłosz Zagrajek, V c</b></p> <p>„Pani Zima” Do mojego ogrodu zawitała zima. Drzewa, krzewy, trawy</p>	<p>swym puchem okryła. W rybnym stawie mróz ciągle trzyma, warstwę wody lodem mocno spowiła. Kot zostawia ślady w śnieżnych białych taflach. Ptaki szukają pożywienia w usypanych zaspach. Sarny w dwuszeregu poszukują siana. Dzieci wyszły z domu ulepić bałwana. Tata ze strychu wyciąga łyżwy</p>	<p>by zjeżdżać z pagórków na białe polanki. Ręce odmrożone, nosy aż czerwone, przy kominku czeka kakao zrobione.</p> <p><b>Kamila Śledź, V c</b></p> <p>„Zawitała zima” Był sylwester, śniegu nie ma. Z nowym rokiem przyszła zima. Drzewa całe ustrojone, białym puchem otulone, obserwują zadziwione, jak dzieciaki</p>	<p>są szczęśliwe, są szalone. Bałwan, sanki, zjazd, zabawa, mroźne ferie - fajna sprawa. Wiatr po stokach dziś harcuje, białe płatki rozdmuchuje. Tylko zając tuż przy śniegu, już szykując się do biegu, patrząc jak świat się weseli, szepnął cicho - zima jest królową bieli.</p> <p><b>Patrycja Koziół, IV a</b></p>
--	--	--	---	---	--

<p>„Przyszła zima” Przyszła zima wieje z rana, dzieci lepią dziś bałwana, dzień i noc śnieżek pada a choinka cała biała. Domy całe już są białe, drogi całe przysypane, bracie, siostrze weź swe sanki i maszeruj pod bałwanki. Rzeki lodem skute całe. Chwytaj łyżwy i weź mamę! Tata także jeździć chce i za wami biegnie w hen. Wszyscy</p>	<p>świetnie się tu bawią, nawet ptaki już śpiewają, a po zimie przyjdzie wiosna, piękna ciepła i radosna. <b>Oskar Strojewski, IV a</b> „Pan Mróz i pani Zima” Pani Zima otuliła cały świat swym białym płaszczem. Wszędzie białe, wszędzie cicho, pięknie jest, jak w baśni. Drzewa cudnie posypała</p>	<p>śniegiem niby cukrem, a na szybach zmalowała kwiaty, trąbki, lutnie. A pomagał jej Pan Mróz, czary piękne zrobił, w lustro zmienił nam jezioro, srebrnym śniegiem przyozdobił. Rządzi na świecie ta piękna para, radości nam daje wiele. Zimową porą, lepiąc bałwana każdy człowiek się śmieje. <b>Filip Hojdeczko,</b></p>	<p>„Zima” Zima, to pora roku piękna niesłychanie, choć brak jej rowerów, za to suną sanie. Płatki śniegu opadają, ziemię puchem otulają. Słońko ciągle świeci, lecz słabiej coś grzeje, bałwanek za oknem radośnie się śmieje. Dzieci do siebie śnieżkami rzucają, wspaniałość zimy szczerze zachwalają. Cieszymy się tą</p>	<p>choć szybko zapada zmrok, bo następna zima dopiero za rok! <b>Igor Drozdowski, V c</b> "Zimowy pejzaż" Biały śnieżek przykrył puszysto, zakrył pola, drzewa po prostu wszystko. Nadeszła pora śnieżnego czaru, w lodowych butach i białym szalu. Dzieci zjeżdżają z białej góreczki.</p>	<p>Widać, jak cieszą im się buzieczki! Piękna ta nasza zima biała, chodź mrozem wszystkich przytulała. <b>Hubert Kruk, IV a</b></p>
--	--	--	--	---	---

<p>„Zimowy spacer” Wyjdźmy dziś na spacer razem. Nacieszmy się zimowym pejzażem. Jest mroźno i białe, a mi ciągle mało. Chcę choinek białych i szyb oszroniałych. Chcę bałwanów w parku i mroźnych poranków. Chcę śniegu białego i świata lodem skutego. Więc na zimę</p>	<p>bo od lata na nią czekam. <b>Michał Nowak, IV a</b> „Pejzaż zimowy” Gdy mnie rano budzi zima, to już czuję, jak mróz trzyma. Szyby całe oblodzone, płatki śniegu tańczą jak szalone. Głodna sikorka skacze po balkonie. Szuka pożywienia, bo wszystko oblodzone. Wrony kraczą przez całe</p>	<p>bo też o jedzenie wciąż kłócą się. Biorę więc psa i spaceruję, zimowy krajobraz z podziwem obserwuję. Ach, jak się cieszę, że w końcu jest białe! Na sankach całe dnie by się tylko zjeżdżało. Nie chcę, by szybko zjawiała się wiosna i wszystko z nurtem rzeki do morza zaniosta. Chciałbym turlać się w</p>	<p>śniegu i robić aniołki, zrywać sople z drzew i na nartach robić koziołki. <b>Łukasz Bednarz, IV a</b> „Przyszła pani Zima” Przyszła do nas pani Zima, całą nockę się gdzieś trzyma. Białym puchem obsypała drzewa, krzaki i też maki. Obsypała drzewa, krzaki i nad morze się wybiera, bo tam woda przecież leży,</p>	<p>więc swym mrozem ją ośnieży. Zaśnieżyła mrozem wodę, teraz górki i pagórki, a dzieciaki już zjeżdżają. Wszyscy cieszą się z tej zimy, bo jest taka "WYJĄTKOWA". <b>Bartłomiej Kolanek, IV a</b></p>
---	---	---	--	--

<p>„Zimowy krajobraz” Zima to taka pora roku, która ma pełno uroku. Całe drzewa zaśnieżone, białym puchem ozdobione.</p> <p>Dużo śniegu spadło z nieba, damy ptakom okruchy chleba. Razem z siostrą ulepimy bałwana, bo mnóstwo śniegu jest od rana. Z tatą porzucamy śnieżkami, a potem</p>	<p>pojeżdżamy sankami. Dla wszystkich dzieci to świetna zabawa, bo biała zima jest wspaniała. <b>Adam Kondrat, klasa V b</b> „Radosna zima” Pada śnieżek nam od rana, chodźmy lepić już bałwana. Dzwonki dzwonią pod daniami, to Mikołaj pędzi z nami! Białe drzewa i choinki, mają też radosne minki. Stoi bałwan</p>	<p>w białym futrze i myśli o śnieżnym jutrze. Lecą z nieba gwiazdki białe, całe drogi zasypane. Dzieci frajdę wielką mają, bo uroki zimy znają. <b>Amelia Dybała, klasa V c</b> „Biała zima” Jak każda pora roku piękna jest zima jak z baśni! Stoneczny, biały, mroźny dzień, na zewnątrz drzewa zmrożone</p>	<p>i ośnieżone. Krzewy pod chmurką śniegu są, a śniegu po kolana jest. Piękna jest zima, gdy śniegu wszędzie pełno jest! Dzieci cieszą się, bo wyjadą ze szkoły pobawić się. Ulepią bałwana, bitwa na śnieżki z pewnością będzie udana. Piękna jest zima, gdy śniegu wszędzie pełno jest!</p>	<p><b>Wiktoria Sobiesiek, klasa V c</b> „Zimowy pejzaż” Za oknem pada śnieg, zimowy pejzaż zrobił się. Wszystkie sanki poszły w ruch w ten śnieżnobiały puch! Zimowym szaleństwem wszyscy zachwycają się, wspomina mam, tata jak dobrze bawiło się. Z dziadkiem bałwana wesóło lepić</p>	<p>jest, by było co wspominać za lat dwadzieścia pięć. <b>Karolina Mól, klasa IV a</b></p>
<p>Moje tyżwy, białe tyżwy czekają na pierwszy śnieg. Kiedy zimo przyjdiesz do nas, powitamy pięknie Cię. Wyberzemy ładną górkę, na saneczki przyszedł czas. Zrobimy orły w śniegu, bo to lubi każdy z nas. Śnieg zasypał wszystkie drogi, wokoło biało wszędzie jest. Pada śnieg, prószy śnieg, dzieci dobrze</p>	<p>bawią się. Śnieżki, narty i bałwanki, to zabawy śnieżnej panny. Kto nie lubi mroźnych szaleństw, niech wyjeżdża w ciepłe kraje! <b>Julia Wojtasik, IV a</b> „Witaj zimo!” Wiosna bardzo szybko mija, lato znowu się zaczyna, jesień – pada deszcz od rana, a zimą ulepisz bałwana.</p>	<p>I tak czekasz cały rok na śniegowy, biały szok. Upragniony nadszedł czas, Dziadek Mróz odwiedził nas. Białym puchem i śnieżkami bawisz się już z kolegami. Sanki, narty idą w ruch, one lubią biały puch! Dzień jest krótki, lecz nie szkodzi, śnieg nam wszystko wynagrodzi! Telefony odkładajcie - na ślizgawkę</p>	<p><b>Mateusz Musiał, IV a</b> „Spadający śnieg” Obserwuję piękne płatki śniegu, trudno je policzyć w biegu. Miękkie są i spadające z nieba na drogi, domy i drzewa. Tak szybko wszystko białym puchem pokrywają, drzewa, krzewy i domy otulają. Każda gałązka zakryta, każda trawka</p>	<p><b>Martyna Kralovska, klasa VII a</b></p>	

<p>„Odwiedziny pani Zimy” Tak jest zwykle, tak co roku, wchodzi z gracją w mroźnym kroku. Świat osłania białym puchem, wiatr nam świszczy tuż za uchem. Białą koldrą kryje drogi i dla wielu to czas błogi. Pani Zimy odwiedziny, śnieżnych zabaw narodziny. Hafty na szybach powstają,</p>	<p>dzieci kule zagniatąją. Konie w sanie zaprężone mkną przez drogi zabelone. Na dodatek z nieba prószy, a mróz nam oziębia uszy. Pani Zima, gdy przybywa, swoją bielą świat okrywa! <b>Maksymilian Żak, V b</b></p> <p>„Zimowe sprawy” Pada, pada ciągle śnieży. Puszek biały leci z nieba. Wszędzie śnieżek świeży leży.</p>	<p>Świeżusieńki śnieg na dworze, na bałwana nam się nada. Hej, leniuchy! Wyjdźcie z domów, dziś lepimy! Tak się składa. Potem górki i ślizgawki. Zapraszamy do zabawy! Weźcie łyżwy, narty, sanki. Kto co woli. Nie ma sprawy! Mróz na dworze wielki. Każdy szuka pożywienia. Głodne sarny i wróbelki do sianeczka, do</p>	<p><b>Marta Zawdzka, IV a</b> „Piękna zima” Zasypano świat nasz cały, aż cieszą się bałwany. Górki wysokie i śnieżne, a śnieg biały, dzieci na dworze narozrabiały.</p> <p>Białe dachy i kominy, każdy kocha białe zimy. Białe góry i doliny, chcemy długiej, długiej zimy. Sypie z nieba śnieg puszysty, aż w ludziach</p>	<p>budzi się dusza artysty. Cały krajobraz od morza do gór wygląda niczym piękny pas chmur. <b>Wiktor Łaganowski, V b</b></p> <p>„Kapryśna zima” Jak co roku o tej porze zima gości nam na dworze. Czasem bywa naprawdę sroga, właśnie wtedy gra rolę Twego wroga. Nieraz miewa</p>	<p>bardzo zmienne nastroje, lepiej wtedy włożyć super ciepłe stroje! Kiedy śnieg zasypie ulice w całym mieście, nikt z nas nie będzie w szkole zbyt wcześniej. Za to po lekcjach zabawa będzie udana, zrobimy wojnę na śnieżki i ulepimy bałwana. <b>Kuba Rożek, V c</b></p>
<p>„Pani Zima przyjechała” Przyszła zima, śnieżek prószy, nikt już z domu się nie ruszy. Moje dzielne koleżanki poszły jednak dziś na sanki. A śnieg coraz mocniej pada, na czapkach, kurtkach im osiadł. I wyglądają jak bałwanki moje dzielne koleżanki. Płatki śniegu spadają, niektóre duże, a inne małe. Rana wstałam, a za oknem</p>	<p>widzę ogromnego bałwana, ponieważ pani Zima przyjechała i moim przyjaciółkom dużo śniegu dała i ich obsypała. Z koleżankami porozmawiała i odjechała. Rano patrzę - 5°C, koleżanki dzwonią: - Chodź pojeździć na łyżwach, będzie niezła zabawa. Wyszedłam z domu, a pod nogami głośno śnieg</p>	<p>trzeszczy, będzie bardzo wesoło. <b>Oliwia Namysłowska, V b</b></p> <p>„Zimowy pejzaż” Pada śnieg, prószy śnieg, wszędzie go nawiało. Dachy są już białe, na ulicach biało. W lesie też choinki zasypano i nagle zrobiło się biało. <b>Kinga Trybulska, IV a</b></p>	<p>„Zima 2019” Zima. Z czym zima się kojarzy? Zdaje się – proste pytanie. Dziś, kiedy śnieg częściej nam się marzy niż pada, nie odpowiem na nie. Prawdziwe zimy ... Tak. Przed laty. Mrozy, śnieżyce, zawierucha. Sam nie pamiętam, wiem od taty. (Rodziców czasem warto słuchać.) Zima – to śnieżki,</p>	<p>bałwan, sanie. Zima – to mróz zdołający szyby. Święta – prezentów dostawanie, to karpie – wigilijne ryby. Gdyby nie efekt cieplarniany ... (Nie wiem dokładnie, co to znaczy) Jest cieplej – tyle wiem od mamy. (Więcej mi później wytłumaczy). Więc gdyby nie to, co ....., no wiecie ... Piękne, zimowe</p>	<p>krajobrazy! (Czasem, niestety też, zamiecie.) To mróz malowałby obrazy ... Zima jest zawsze piękna w górach. Góry – to narty, Zakopane, uczniowskie przebywanie w chmurach ... (Do domu nic nie masz zadane!) <b>Marcel Kukielka, VII a</b></p>

## Twórczość naszych uczniów ...

Zima to bardzo piękna i zarazem tajemnicza pora roku. Na szybach pojawiają się wzory malowane przez mróz, a w powietrzu widać drobne, wirujące płatki śniegu.

W tym roku zima była bardzo sroga. Niedawno spadł śnieg, który pokrył całe miasto białym puchem. Widok zimowego krajobrazu zza mojego okna zapiera dech w piersiach, szczególnie

w tak słoneczny i pogodny dzień, jak dziś. Na pierwszym planie widać niewielką górkę i bawiące się na niej dzieci. Kilkoro z nich lepi bałwana, rzuca śnieżkami, a pozostałe zjeżdżają na sankach. Na drugim planie znajdują się otulone śniegiem budynki mieszkalne oraz przykryte białym puchem samochody, które przypominają małe pagórki. Posypane

złocistym piaskiem chodniki wyglądają niczym kręte trasy narciarskie. W oddali lśni tafla lodu na zamrzniętym jeziorze, które otaczają wysokie świerki. Po błękitnym niebie suną puchate, białe obłoczki, zza których błyszczą złote promienie słoneczne.

Srebrzyste barwy wywołują radosny nastrój, a złote dodają widokowi

ciepła. Krajobraz zimowy wydaje się być uśpiony, lecz mimo to magiczny, niczym w bajce. Aż chciałoby się tam być!

**Amelia Dybała, uczennica klasy V c.**

Fotografia przedstawia górski krajobraz w zimowy, słoneczny dzień.

Po prawej stronie, na wzgórzu widzimy wielobarwne świerki, pokryte

delikatną warstwą śniegu. Lewą stronę krajobrazu zajmują dwa wysokie drzewa. Na pierwszym planie ukazana jest górską rzeką, nad którą znajduje się wąski, drewniany most, otulony grubą warstwą śniegu. Drugi plan ukazuje górskie szczyty, otoczone gęstą mgłą. Widok ten jest zarazem piękny i nieco straszny. Niebo jest

bezchmurne i błękitne. Ziemię otula biały puch. Krajobraz ten jest niezwykle spokojny i pogodny. Ukazuje piękno zimy w górach. Zachęca do wypoczynku. Sprawia, że aż chce się tam być.  
**Igor Drozdowski, uczeń klasy V c.**

Fotografia przedstawia górski, zimowy krajobraz o zachodzie słońca.

Po prawej stronie znajduje się duży dom ze spadzistym dachem i małymi

okienkami, z których wydobywa się ciepłe światło. Nieopodal budynku dostrzec można drzewko o ośnieżonej szacie. Z przodu domu rozciąga

się las, w którym uwagę przykuwają malownicze choinki oprószone śniegiem. Na pierwszym planie widać pochyły teren przykryty białym

puchem. W tle znajduje się dolina, za którą unoszą się ośnieżone szczyty. Magicznego nastroju dodaje niebo, mieniące się błękitnymi barwami.

Od wschodu nadciągają ciężkie, zimowe chmury. Krajobraz ten wzbudził we mnie nostalgiczny nastrój, przywołujący wspomnienie z ferii

spędzonych z rodziną w Bukowinie Tatrzańskiej.  
**Wiktor Majchrowski, uczeń klasy V c**